

Sygn. akt II Ca 940/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSO Bogdan Łaskiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T. i J. T.

przeciwko M. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 28 lipca 2016 r. sygn. akt I C 1577/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów, solidarnie, na rzecz M. T. 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powodowie K. T. i J. T. wnieśli o zasądzenie od pozwanego M. T. kwoty 36.900 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z 28 lipca 2016 r. oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie są właścicielami nieruchomości oznaczonych numerami (...) położonych w R., zabudowanych wzniesionym w latach 2005-2006 domem jednorodzinny. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w K. i posiada koncesję na wydobywanie i przerób kruszywa ze złoża R. III, na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości powodów. w koncesji zostało zastrzeżone, m.in., że eksploatacja kopaliny oraz prace towarzyszące muszą być prowadzone w sposób niepowodujący zagrożenia pracowników i osób postronnych a także ujemnego oddziaływania na istniejące obiekty i tereny przyległe do złoża oraz w sposób minimalizujący oddziaływanie na środowisko naturalne. Wskazano także na konieczność zachowania bezpieczeństwa powszechnego oraz zapobieganie szkodom. Okoliczności powyższe były bezsporne. Sąd ustalił ponadto, że eksploatacja kruszywa na terenie wspomnianej działki przez bliżej nieustalone osoby trzecie odbywała się na długo przed wybudowaniem przez powodów domu mieszkalnego.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie naruszył w istotnym zakresie warunków koncesji. Naruszenia takiego nie stanowił rozpoczęty w maju 2013 roku a zakończony w listopadzie 2013 roku przerób kruszywa przy użyciu kruszarki do kamienia. Brak było podstaw do przyjęcia, że przerób ten obejmował surowiec przywieziony z zewnątrz oraz, że działalność tego rodzaju naruszała warunki koncesji czy warunki swobody gospodarczej w ramach obowiązującego porządku prawnego. Bez wątplenia eksploatacja kruszarki była dla powodów uciążliwa, bo powodowała hałas, nic jednak nie wskazywało, w ocenie Sądu, ażeby siła powodowanych przez kruszarkę wstrząsów i wibracji była przenoszona poprzez grunt i powodowała pęknięcia w obrębie ścian domu powodów. Kwestia negatywnego wpływu eksploatacji kruszywa prowadzonej przez pozwanego na stan budynku powodów nie była przez nich podnoszona ani w piśmie z 24 maja 2013 roku skierowanym do Starosty S., ani w piśmie skierowanym we wrześniu 2013 roku do Komendy Powiatowej Policji w S., w którym informowali oni o tym, że na terenie żwirowni „jest kruszony kamień bez zezwolenia”. O tym, że na terenie żwirowni należącej do pozwanego umieszczono kruszarkę do kamienia, która emituje silne drgania oraz wytwarza nadmierny hałas już wcześniej Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w S. poinformował, Wyższy Urząd Górniczy w K., (...)w B. i Starostę S.. Przeprowadzone wskutek tego zawiadomienia kontrole Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowej i Urzędu Górniczego w L. nie obejmowały wątku szkód górniczych, a w wyniku kontroli przeprowadzonej w sierpniu 2013 roku przez (...)w B., stwierdzono jedynie, że żwirownia zlokalizowana jest w odległości około 300 metrów od najbliższej zabudowy, eksploatacja kruszywa odbywa się na podstawie koncesji, a ponadto, że w czerwcu 2013 roku odbywało się tam kruszenie kamieni pochodzących z wydobywania przy użyciu wynajętej kruszarki szczękowej. Pomiary emisji hałasu nie zostały wówczas przeprowadzone ze względu na brak w dniu kontroli źródeł jego emisji.

Sąd Rejonowy wywodził, że nie wolno mu zasądzać czegokolwiek na podstawie innego stanu faktycznego niż ten, który jest podstawą powództwa, a oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda byłoby orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 kpc. Wskazał, że również pozwany nie był w stanie prowadzić w tej sprawie polemiki z żądaniem innym, aniżeli zawarte w osnowie faktycznej pozwu, zakładającym istnienie związku przyczynowego między szkodą a pracą kruszarki we wskazanym okresie od maja do listopada 2013 r.. W tym kontekście twierdzenia faktyczne powodów zgłoszone dopiero na rozprawie w dniu 19 lipca 2016 roku (tj. po opracowaniu opinii przez biegłych), sugerujące istnienie szeroko rozumianego związku między eksploatacją kopalni w bliżej nieokreślonym czasie a pęknięciami ścian domu powodów w warunkach konsolidacji gruntów (tj. w oderwaniu od pracy kruszarki) nie mogły, w ocenie Sądu pierwszej instancji, stanowić podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Wskazanie w pozwie na delikt, jako źródło roszczenia (art. 415 kc) zakłada, że powodowie wykażą przesłanki odpowiedzialności za czyn niedozwolony a mianowicie szkodę, działania lub zaniechania pozwanego w szerokim rozumieniu tego słowa bezprawne oraz istnienie związku przyczynowego między uszczerbkiem majątkowym a bezprawnym działaniem pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego powód przesłanek tych nie wykazał. Nie udowodnił w szczególności, iż powstała szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 kc) z bezprawnym działaniem pozwanego. Oceniając pod tym kątem zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że wątek wpływu kruszarki na konstrukcję domu powodów w zasadzie nie występuje w treści dokumentów – pism kierowanych przez powodów i dokumentów sygnowanych przez funkcjonariuszy różnych urzędów, a powodowie byli wcześniej zainteresowani kupnem działki, na której mieściła się żwirownia, mieli też zastrzeżenia co do usytuowania

wjazdu i sprzętu oraz do hałasu, jako źródła negatywnych immisji. Rzutowało to na ocenę intencji, jakimi kierowali się powodowie, gdy chodzi o zaprzestanie działalności gospodarczej prowadzonej w sąsiedztwie ich posesji. W ocenie Sądu jednak, o ile nie ulega wątpliwości, iż kruszarka była źródłem znacznego hałasu, co dla powodów stanowiło dużą uciążliwość, to niszczenie substancji domu, gdyby w istocie nastąpiło – jak uczy doświadczenie życiowe – byłoby powodem wszczęcia na tym tle alarmu. To, że takie sygnały od powodów w owym czasie nie wpływały nie uprawdopodobnia ich roszczeń na tle szkody wywołanej czynem niedozwolonym.

Sąd zdyskwalifikował ponadto dowód z dokumentu prywatnego w postaci prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powodów przez świadka A. D. wskazując na brak dostatecznej wiedzy i metodyki badawczej autora tego opracowania. Za dowolny i bezkrytyczny uznał w szczególności powzięty jedynie na podstawie „charakteru powstałych rys” wniosek tej opinii, że przyczyną powstania rys w budynku powodów były drgania podłoża spowodowane przez pracującą maszynę.

Za miarodajny dowód w sprawie uznał natomiast Sąd Rejonowy opinię Instytutu (...) wraz z opracowaną na zlecenie tegoż Instytutu opinią geotechniczną. Stwierdził, że analiza wyników wykonanych przez biegłych pomiarów nie wykazała bezpośredniej korelacji pomiędzy pracą kruszarki na terenie sąsiadującej z posesją powodów kopalni kruszywa a uszkodzeniami ich budynku. Nomogramy drgań generowanych pracą kruszarki już w odległości 40 metrów od punktu przyjętego za orientacyjny środek ciężkości kruszarki były na tyle małe, że nie można ich zakwalifikować nawet do drugiej strefy szkodliwości. Sąd Rejonowy przyjął na tej podstawie, że nie został potwierdzony bezpośredni negatywny wpływ drgań generowanych pracą kruszarki na przedmiotowy budynek, oddalony od miejsca pracy kruszarki o około 185 metrów. Uwagi krytyczne do opinii Instytutu, sformułowane przez powodów, Sąd uznał za spóźnione.

Z kolei rozważania biegłych dotyczące działalności kopalni kruszywa i ewentualnego negatywnego wpływu jej funkcjonowania na stan budynku powodów Sąd pierwszej instancji uznał za wybiegające poza zakres zlecenia i nieodnoszące się do podstawy faktycznej roszczenia, które wywodzone było z negatywnego oddziaływania pracy kruszarki. Zaznaczył przy tym, że początek działalności kopalni sięga czasów, gdy eksploatacją kruszywa na tym obiekcie zajmowały się osoby trzecie natomiast to, czy wynik pomiarów mógł być wypaczony na skutek zmiany rzeźby terenu należy odnieść do działań wyłącznie pozwanego. Wskazania biegłych odnośnie tych zmian były ogólnikowe, zaś okoliczności takie – o ile mogły rzutować na wynik pomiarów – można było objąć inicjatywą dowodową. W ocenie Sądu mogło to być wyjaśnione w oparciu o dokumenty, których sporządzanie przewidywała koncesja, zaś powodowie nie byli w swoich wyjaśnieniach w tej kwestii przekonujący i wiarygodni. Również zastrzeżenie biegłych, iż kruszarka przed naprawami generowała większy poziom drgań niż w dniu przeprowadzenia badań terenowych stanowiło jedynie hipotezę, skoro nie był znany zakres owych napraw, ani kiedy i kto je przeprowadzał. Dociekania biegłych odnośnie tego, co było realną przyczyną pęknięć (konsolidacja gruntów, źle zaprojektowany dom dla danego terenu) Sąd Rejonowy potraktował, w kontekście wniosków zawartych w opinii, tylko jako ich uwagi i wskazania gdzie należy szukać realnych przyczyn powstawania rys i pęknięć.

Reasumując Sąd Rejonowy przyjął, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdza adekwatnego związku przyczynowego między pracą kruszarki a szkodą, co stanowi o braku cech bezprawności przypisywanych M. T. zachowań. W kategoriach dowodowych można mówić jedynie o nikłym stopniu uprawdopodobnienia owego związku, a odczytanie opinii biegłych przez powodów, jako jednoznacznego potwierdzenia jego istnienia stanowi subiektywną interpretację. Z tych względów Sąd Rejonowy powództwo oddalił i obciążył powodów kosztami procesu, w myśl art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku w całości wywiedli powodowie. Zarzucili w niej:

I. obrazę przepisów postępowania polegającą na:

1. naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, jednostronnej, a przez to błędnej oceny materiału dowodowego oraz braku jego wszechstronnego rozważenia, polegające w szczególności na:

a) uznaniu, iż eksploatacja kruszywa na terenie złoża R. III, tj. działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) odbywała się na długo przed wybudowaniem przez powodów domu mieszkalnego, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z zeznań złożonych przez powodów na rozprawie w dniu 30 czerwca 2016 r. oraz księgi wieczystej prowadzonej dla wskazanej działki o numerze KW (...) wynika, iż na moment budowy domu jednorodzinnego należącego do powodów, tj. w latach 2005-2006, nie było wyrobiska R. III na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...),

b) uznaniu, iż nic nie wskazuje, ażeby rozpoczęty w maju 2013 r., a zakończony w listopadzie 2013 r., z interwałami przerw technologicznych, przerób przez pozwanego kruszywa przy użyciu kruszarki do kamienia obejmował surowiec przywieziony z zewnątrz, a działalność nie naruszała warunków swobody gospodarczej w ramach obowiązującego porządku prawnego w sytuacji, gdy z zeznań świadka M. G. jak i z pisma Komendy Powiatowej Policji w S. z 21 października 2013 r. wynika, iż była przeprowadzona kontrola przez Okręgowy Urząd Górniczy w K. oddział w L., w ramach której na pozwanego został nałożony mandat karny za nieprawidłowości w pracy kruszarki, a jednocześnie z zeznań świadka D. R. wynika, iż pozwany na terenie wyrobiska kruszył również duże ilości materiału o dużych rozmiarach, pochodzące spoza wyrobiska,

c) przyjęciu, iż powodowie w okresie, w którym powstawała szkoda, nie alarmowali stosownych instytucji oraz pozwanego o wpływie pracy kruszarki pozwanego na szkody powstałe w ich domu, w tym błędnym przyjęciu, iż z żadnego z dokumentów to nie wynika, w sytuacji, gdy z pisma Komendy Powiatowej Policji w S. z 9 czerwca 2013 r. wynika, iż powodowie wskazywali, że kruszarka emituje silne drgania, co wpływa na powstałe pęknięcia w ich domu,

d) błędnym uznaniu, że ustna opinia złożona przez biegłych na rozprawie 30 czerwca 2016 r. dotyczy działalności kopalni kruszywa i ewentualnego negatywnego wpływu jej funkcjonowania na stan budynku powodów i tym samym wybiega poza zakres zlecenia sądu i nie odnosi się do podstawy faktycznej roszczeń powodów, w sytuacji, gdy biegły podczas ustnej opinii w sposób jednoznaczny określił, iż negatywny wpływ na stan domu powodów miała praca kruszarki, a nie działalność kopalni, jako ogółu,

e) oparciu rozstrzygnięcia jedynie o część opinii pisemnej Instytutu z kwietnia 2016 r., a tym samym nieuwzględnienie wniosków wskazanej opinii w całości, tj. faktu, iż biegli wskazują, że kruszarka w ciągu ostatniego roku przeszła kilka napraw i jest możliwe, że przed w/w naprawami generowała ona większy poziom drgań niż w dniu, w którym przeprowadzono badania terenowe.

2. naruszeniu art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o opinię biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność oszacowania wartości poniesionej przez powodów szkody w sytuacji, gdy opinia sądowa sporządzona przez tego biegłego ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek o dopuszczenie tego dowodu został złożony w odpowiednim terminie, tj. już w pozwie;

3. naruszeniu art. 236 k.p.c. poprzez niewydanie postanowienia w zakresie wniosków dowodowych dotyczących dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy przedmiotowe postanowienie jest konieczne, albowiem brak jest tezy dowodowej w zakresie wskazanej opinii;

4. naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd, iż stanowisko powodów w zakresie istnienia związku między eksploatacją kopalni a pęknięciami w ścianach domu powodów w warunkach konsolidacji gruntów w oderwaniu od pracy kruszarki, jako takiej, wykracza poza podstawę faktyczną powództwa w sytuacji, gdy powodowie już w pozwie wskazywali, iż działania podejmowane przez pozwanego doprowadziły do powstania szkody w mieniu powodów;

5. naruszeniu art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. i art. 6 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wszelkie uwagi krytyczne, w tym pytania sformułowane przez powodów do biegłych z Instytutu (...) podczas rozprawy dniu 30.06.2016 r. są spóźnione, pomimo iż powodowie uprawdopodobnili, że ich twierdzenia nie spowodują zwłoki w rozpoznaniu niniejszej sprawy oraz, że wystąpiły istotne okoliczności związane z koniecznością ustnego uzupełnienia opinii pisemnej.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że między szkodą poniesioną przez powodów a działaniem kruszarki do kamienia wykorzystywanej przez pozwanego nie istnieje normalny związek przyczynowy w sytuacji, gdy z ustnej opinii biegłego sądowego dr hab. inż. T. C. przedstawionej na rozprawie w dniu 30 czerwca 2016 r. wynika, iż działania kruszarki powodowały drgania podłoża, które doprowadziły do konsolidacji gruntu pod domem jednorodzinny należącym do powodów, co następnie doprowadziło do powstania szkody po stronie powodowej, a tym samym istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniami powoda a szkodą powstałą po stronie powodowej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy podzielił i, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, uznał za swoje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako mające oparcie w materiale dowodowym ocenionym bez naruszenia reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. oraz podzielił jego wywód prawny.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż Sąd Rejonowy nie naruszył art. 321 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji, wnikliwa analiza treści pozwu nie pozostawia bowiem wątpliwości, że powodowie dochodzili w tej sprawie odszkodowania za szkodę, której przyczyny upatrywali w „zawinionym działaniu podejmowanym przez pozwanego w postaci korzystania z maszyny tj. kruszarki do kamienia, (...) której praca powodowała nadmierne drgania, co w konsekwencji doprowadziło do powstania opisanego szkody”. W tym kontekście należy więc odczytywać również sformułowanie „działania podejmowane przez pozwanego”, zawarte w podsumowaniu uzasadnienia pozwu (str. 6), jako odnoszące się do sprecyzowanej w pozwie postaci tych działań. Forsowane w apelacji inne rozumienie tego sformułowania stanowi, wobec powyższego, nieuprawnioną nadinterpretację i nie może odnieść skutku, podobnie jak podjęta po przeprowadzeniu dowodu z opinii Instytutu próba modyfikacji podstawy faktycznej powództwa. Sąd Rejonowy zatem prawidłowo, tj. bez naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., rozpoznał roszczenie powodów zgłoszone w pozwie, co do którego jedynie doszło do zawiśnięcia sporu, wywołującego po stronie pozwanej potrzebę obrony.

Sąd Okręgowy akceptuje również stanowisko Sądu I instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zarzucanym pozwanemu w ramach podstawy faktycznej pozwu działaniem (pracą kruszarki do kamieni), a powstałą szkodą w mieniu powodów. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w świetle opinii Instytutu (...) nie sposób jednak przyjąć, że tego rodzaju związek zachodził bezpośrednio pomiędzy pracą kruszarki na terenie sąsiadującej z posesją powodów kopalni kruszywa a uszkodzeniami ich budynku. W opinii pisemnej stwierdzono, w oparciu o wyniki przeprowadzonego eksperymentu, że generowane pracą kruszarki drgania zarejestrowane na ścianach nośnych budynku powodów mieściły się w strefie I, tj. w strefie, w której drgania traktowane są, jako „nieodczuwalne przez budynek” (str. 44 opinii). Podobne natężenie drgań odnotowano już w odległości ok. 40 m od ich źródła, bowiem także w tym miejscu „nie można ich zakwalifikować nawet do drugiej strefy szkodliwości”. W ocenie biegłych, biorąc powyższe pod uwagę jest mało prawdopodobne, aby drgania generowane pracą kruszarki mogły bezpośrednio mieć wpływ na uszkodzenia budynku powodów, oddalonego od miejsca pracy kruszarki o ok. 185 m. (str. 39 opinii). Stanowisko takie biegli podtrzymali także na rozprawie w dniu 30 czerwca

2016 r. podtrzymując opinię pisemną. Niemniej, w swoich wyjaśnieniach wskazali oni na wysoce - w ich ocenie - prawdopodobne przyczyny pęknięć ścian w domu powodów, w tym na „działalność kopalni”, której wpływ na uszkodzenia budynku powodów związany jest z bardzo powolnym, postępującym w bardzo długim czasie procesem konsolidacji podłoża, spowodowanym zmianą rozkładu sił wewnętrznych na skutek wybierania ziemi z „górką”, na której ten budynek jest posadowiony (0:44 min.). Biegli wskazali, że w takich warunkach konsolidację podłoża mogą powodować nawet niewielkie, nieoddziałujące na budynek drgania. Takie skutki, w ocenie biegłych, mogą powodować różne źródła drgań, nie wyłączając pracy kruszarki, ale również ruch pojazdów ciężarowych po nierównej drodze, a nawet przejazd samochodu osobowego, porównywalny w skutkach z pracą kruszarki na terenie kopalni pozwanego (w obu wypadkach odczuwalny przez dom na poziomie szumu).

Nieuzasadniony był, wobec powyższego, zarzut apelacji oparty na stwierdzeniu, że biegły „podczas ustnej opinii w sposób jednoznaczny określił, iż negatywny wpływ na stan domu powodów miała praca kruszarki, a nie działalność kopalni, jako ogółu”. Taki wniosek z opinii tej nie wynika. Co więcej, zarówno treść pisemnej opinii Instytutu, jak i, udzielone przez jej autorów na podstawie art. 286 k.p.c. ustne wyjaśnienia do tej opinii (a nie opinia uzupełniająca) utwierdzają w przekonaniu, że Sąd Rejonowy dowód ten ocenił prawidłowo, jak też prawidłowo przyjął na jego podstawie, że negatywny wpływ na stan domu powodów mogła mieć działalność kopalni, jako takiej, nie zaś bezpośrednio praca kruszarki do kamieni. Co więcej, opinia ta daje podstawę do zanegowania również czasowego związku pomiędzy zdarzeniem, z którego powodowie wywodzą dochodzone w tej sprawie roszczenie a szkodą, z wyjaśnień biegłych wynika bowiem, że będąca przyczyną pęknięć ścian domu powodów konsolidacja gruntu jest procesem bardzo powolnym, postępującym w bardzo długim czasie. O ile więc w okolicznościach faktycznych tej sprawy praca kruszarki w okresie od maja do listopada 2013 r., z przerwami, w dogodnych warunkach mogła przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody, to bez zaistnienia dodatkowych okoliczności (warunków do zwiększonej konsolidacji podłoża, spowodowanych działalnością kopalni) nie wywołałaby takiego skutku. Podsumowując, skutek w postaci pęknięcia ścian, ani prawdopodobna bezpośrednia tego przyczyna w postaci konsolidacji podłoża, nie są normalnymi, typowymi następstwami pracy odległej o 185 m od miejsca szkody kruszarki do kamienia. Nie ma również podstaw do przypisania temu zdarzeniu istotnej roli w wielozłożonym związku przyczynowo-skutkowym, jeśli zważyć, że, w warunkach zwiększonej konsolidacji podłoża wywołanej działalnością kopalni, szkoda mogła powstać również bez udziału kruszarki, a w związku z innymi czynnikami wywołującymi drgania (nawet niewielkie – jak stwierdzili biegli), czy też w związku z nieodpowiednią do tych warunków konstrukcją budynku.

Nie jest trafny także zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy tej części opinii Instytutu, w której wskazuje się na możliwą dynamikę wpływu drgań generowanych przez kruszarkę w zależności od zmian w ukształtowaniu wyrobiska czy też stanu technicznego maszyny emitującej drgania. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd ten odniósł się do tej części opinii i wskazał na ogólnikowość postawionych przez biegłych hipotez oraz brak oparcia ich w materiale dowodowym. Uznał w konsekwencji, a Sąd Okręgowy to akceptuje, że zastrzeżenia biegłych nie umożliwiają zakwestionowania wyników dokonanych pomiarów.

Reasumując Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu I instancji co do braku podstaw do przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zarzuconym pozwanemu w ramach określonej pozwem podstawy faktycznej działaniem, a tym samym za chybiony uznaje również zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 361 § 1 k.p.c..

W związku z powyższym nie mogły odnieść skutku także pozostałe zarzuty procesowe apelacji powoda, jako że zarzucane uchybienia nie mogły mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wprawdzie Sąd Rejonowy rzeczywiście naruszył przepisy o postępowaniu dowodowym (art. 236 k.p.c.) nie wydając postanowień o dopuszczeniu dowodów z opinii Instytutu oraz z opinii biegłego z zakresu geologii, niemniej dowody te zostały faktycznie przeprowadzone, a jak wynika z protokołu rozprawy w postaci nagrania audio-video, odbyło się to z pełnym udziałem zainteresowanych stron, i stały się częścią materiału dowodowego oraz podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Uchybienie Sądu miało więc charakter jedynie formalny. Oczywiście nieuzasadnione są też, w związku z przyjęciem braku zasadniczej przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. w postaci adekwatnego związku przyczynowego,

zarzuty apelacji dotyczące odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu oszacowania wysokości szkody.

Z tych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zaś zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. obciążając powodów obowiązkiem zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym – według stawki określonej w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.